Konferencje

III Krakowskie Warsztaty TEX-owe KrakoTEX 2001

Marcin Adamski

Jak co roku w gościnnych murach Akademii Górniczo-Hutniczej odbyły się w dniach 29.I–2.II Krakowskie Warsztaty TEX-owe. Tematy były dwa:

1. Pierwsze kroki w MetaPoście. Tworzenie diagramów za pomocą pakietu autorstwa firmy BOP s.c. (prowadzący: Bogusław Jackowski i Piotr Strzelczyk);
2. Efektywne używanie Emacsa w warsztacie TEX-owca i programisty (prowadzący: Krzysztof Leszczyński).

Warsztaty są bardzo dobrym pomysłem, bo o ile w Bachotku nastawiamy się jednak raczej na słuchanie wykładów, o tyle tutaj możemy od razu przećwiczyć nabywaną wiedzę: każdy siedzi przy swoim komputerze, może więc nie tylko osobiście przekonać się, że „rzeczywiście, to działa!", ale poeksperymentować ze zmienianiem parametrów itp. – a także wymyślac nowe zadania czy problemy, i w związku z nimi zasypywać prowadzących tuzinami pytań, na które oni z podziwu godną cierpliwością odpowiadają.

Wyżej podpisany uczestniczył „tylko" w pierwszej części Warsztatów. METAPOST to rozwinięcie METAFONTa o możliwość zapisywania plików w formacie PostScript. Tak jak TEX w dziedzinie tekstów, tak METAPOST jest, rzekłbym, programistyczną propozycją rysunkową: piszemy program w pliku ASCII, a system zajmuje się zamianą tego na rysunek. Jest to przydatne na przykład, ale oczywiście nie tylko, w rysunkach zawierających wiele powtarzalnych elementów, wykresy itp., a także skomplikowane podpisy rysowanych obiektów; tu korzystamy z bogatych możliwości TEX-a, używanego w tle do składu tychże fragmentów tekstowych. METAPOST dobrze rysuje również obiekty, których nie wszystkie szczegóły znamy a priori, ale np. mamy je zadane w postaci parametrycznej – system wyliczy nam brakujące dane. METAPOST daje także możliwość wygodnego manipulowania kolorami (to kolejne rozszerzenie METAFONTa).

Warsztaty, choć z konieczności skrótowe (chyba prawie każdy język programowania to temat rozległy, a METAPOST jest takim właśnie językiem), były bardzo ciekawe. Większość czasu zajmowaliśmy się rzeczywiście pierwszymi krokami, tzn. prowadzący pokazywali nam METAPOSTowy elementarz (a elementarz, wbrew popularnym konotacjom, wcale nie jest nudny!). Czynili to na dokładkę w taki sposób, że nawet ktoś absolutnie początkujący (ot choćby autor tych słów) mógł się owego METAPOSTa nie bać. Ćwiczyliśmy więc z zapałem; bardzo dużo można narysować już za pomocą tych podstawowych instrukcyj! W ostatnim natomiast dniu zobaczyliśmy w użyciu także skomplikowane zestawy makr do rysowania np. diagramów statystycznych.

Jak wspomniałem, system METAPOST to język programowania – i jeśli tylko programowanie nie jest komuś wstrętne, może śmiało zabrać się za używanie tego systemu. No a programowanie nie może być wstrętne nikomu ze świata TEX-owego... Zresztą pod tym względem, uważam, METAPOST ma np. przyjemniejszą niż TEX składnię.

Krakowskie Warsztaty mają bardzo miłą atmosferę. Jeden z wieczorów jest zawsze przeznaczony na wspólną kolację – nawet znając skądinąd Kraków można dzięki Organizatorom poznać za każdym razem nowe interesujące miejsce, nie tylko eleganckie, ale i pozwalające dooobrze zjeść.

Na zakończenie więc (*last but not least*) za wszystko naprawde wielkie dzięki Organizatorom właśnie: Ewie i Jackowi Kmiecikom, Katarzynie Niziołek, oraz tym instytucjonalnym: Akademii Górniczo-Hutniczej (w szczególności jej Uczelnianemu Centrum Informatyki), GUST-owi, Małopolskiemu Oddziałowi Polskiego Towarzystwa Informatycznego oraz firmie Uniserv ABM. Dzięki też prowadzącym Warsztaty – za dzielenie się nie tylko wiedzą, ale także owocami swojej pracy, jak np. zestawy makr.

Z niecierpliwością spoglądam na kalendarz...

◇ Marcin Adamski
`adamski@panim.impan.gov.pl`